

Notariusze polscy w Katyniu, Smoleńsku i Kuropatach

W dniach 19-25 kwietnia br., z inicjatywy Rady Izby Notarialnej w Katowicach, miał miejsce wyjazd grupy notariuszy, o charakterze pielgrzymkowym, w pierwotnym założeniu docelowo do Katynia. Oczywiście zaplanowany program wyjazdu uległ rozszerzeniu o miejsce tragicznej katastrofy samolotowej pod Smoleńskiem.

W wyjeździe, oprócz notariuszy Izby katowickiej, wzięli udział notariusze Izby krakowskiej, przedstawiciele Katowickiego Oddziału IPN oraz osoby towarzyszące.

Podczas tygodniowego wyjazdu jego uczestnicy w pierwszej kolejności zwiedzili położone na Białorusi Baranowicze oraz związane z urodzeniem i pierwszymi latami życia A. Mickiewicza Nowogródek i Zaosie, a także przebywali nad rozslawionym przez poezję Wieszcza jeziorem Świtez.

W Nowogródku, po pobycie w odtworzonym po zniszczeniach wojennych domu rodziny Mickiewiczów, uczestnicy wyjazdu zwiedzili miasto, w tym kopiec pamięci Adama Mickiewicza, ruiny zamku oraz kościół farny pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, w którym został on ochrzczony.

Oprócz tablicy poświęconej temu wydarzeniu w kościele tym znajduje się nadto zbiorowy grób błogosławionych przez Ojca Św. Jana Pawła II jedenastu sióstr zakonnych, które podczas niemieckiej okupacji miasta dobrowolnie oddały swoje życie, w miejsce przeznaczonych do stracenia zakładników (mężów i ojców).

Następnym etapem podróży były, związane z rodziną Radziwiłłów, Nieśwież oraz Mir.

Zarówno zamek w Nieświeżu, będący główną rezydencją tej rodziny, jak i wspaniały zamek w Mirze zostały wpisane na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego Ludzkości UNESCO. Są to dwa, spośród jedynie trzech, zabytków figurujących na tej liście na całej Białorusi i obecnie poddawane są intensywnym zabiegom konserwatorskim.

W Nieświeżu, poza zamkiem, z dużym zainteresowaniem uczestnicy zwiedzili wzniesiony na przełomie XVI i XVII wieku kościół Bożego Ciała.

Jednym z pracujących w tym kościele kapłanów jezuitów w latach 1622-1624 był św. Andrzej Bobola – patron Polski i Białorusi. W podziemiu kościoła znajduje się krypta rodzinna Radziwiłłów. Jako ostatni z tego rodu został w niej pochowany w 2000 roku, zmarły w Londynie, Antoni Michał Radziwiłł.

Następnym etapem pielgrzymki były Kuropaty na przedmieściach Mińska, gdzie pochowane są ofiary masowych mordów sowieckich z lat 30-tych, w tym mnóstwo Polaków, których los pozostawił na terenie ZSRR. Miejsce to odkryto przypadkowo podczas poszerzania autostrady wjazdowej do miasta.

Las krzyży postawionych w tym miejscu kaźni wyłącznie przez prywatne osoby zrobił ogromne wrażenie na uczestnikach wyjazdu.

Zwiedzanie Mińska rozpoczęło się od mszy św. odprawionej na Cmentarzu Kalwaryjskim, gdzie znajduje się mnóstwo grobów Polaków zamieszkałych i zmarłych na Białorusi w różnych okresach historii. Sam Mińsk nie spodobał się uczestnikom. Wpływ na to miała nie tylko architektura tego miasta, padający deszcz, ale również przejazd obok ulicy B. Bieruta i pomnika W.I. Lenina zlokalizowanego w samym sercu tego miasta.

W Rosji szczególne wrażenie – co oczywiste – zrobiły odwiedziny na miejscu tragedii w okolicach lotniska w Smoleńsku. Msza święta odprawiona – chyba jako pierwsza – dokładnie na miejscu katastrofy polskiego samolotu prezydenckiego miała zupełnie niezwykły przebieg. Wkrótce po jej rozpoczęciu rozpętała się nieoczekiwane iście arktyczna burza śnieżno-gradowa. Po zakończeniu mszy, czyli po niespełna 20 min., powróciła piękna słoneczna pogoda.

Potwierdziły się zatem informacje o błyskawicznie zmieniającej się pogodzie w miejscu tragedii.

Szczególnie przygnębiający był widok połamanych drzew, będących bądź bezpośrednią przyczyną katastrofy, bądź jej następstwem.

Końcowym akcentem pobytu była wizyta w Smoleńsku, którą rozpoczęła wizyta na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu.

Po mszy św. uczestnicy wyjazdu, podobnie jak wcześniej w Kuropatkach i w miejscu katastrofy, złożyli wieńce i wiązanki kwiatów oraz pozostawili dwa krzyże: drewniany i z zapalonych zniczy.

Wieńce w imieniu notariuszy śląskich zostały złożone przez ich przedstawicieli w osobie m.in. wiceprezesa RIN w Katowicach K. Śmieja, w imieniu notariuszy krakowskich wiązanki kwiatów złożyli wiceprezes RIN w Krakowie St. Wiktor oraz A. Urbanik. W imieniu KRN wiązanki kwiatów zostały złożone przez wiceprezesa A. Urbanika oraz T. Janika.

Pielgrzymkę w ładnym, choć z oczywistych powodów źle kojarzącym się Polakom Smoleńsku, zakończono wizytą we wspaniałym Katedralnym Sborze Uspienskim oraz spotkaniem z przedstawicielami Polonii.

*Andrzej Urbanik
Notariusz w Krakowie*